

Sygn. akt: I C 1557/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2016 roku

**Sąd Okręgowy w Białymstoku Wydział I Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Dorota Toczyłowska

Protokolant: Katarzyna Waško

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2016 w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko Miejskiemu Ośrodkowi (...) w W. i A. H.

o ochronę dóbr osobistych

I. zobowiązuje pozwanego Miejski Ośrodek (...) w W. do opublikowania na jego koszt w terminie tygodnia od uprawomocnienia się wyroku na pierwszej stronie dodatku (...) do Gazety (...) oraz na pierwszej stronie Gazety (...) w formacie 10 cm na 15 cm w ramce pogrubioną czcionką 12 pkt ogłoszenia o treści:

„Miejski Ośrodek (...) w W.- wydawca książki pt. „(...)” przeprosza Panią S. S. za opublikowanie w tomie I nieprawdziwych i naruszających jej dobra osobiste informacji na temat okoliczności i przyczyn śmierci jej wuja A. N. (1) oraz współpracy A. N. (1) z władzami (...).

II. zobowiązuje pozwanego A. H. do opublikowania na jego koszt w terminie tygodnia od uprawomocnienia się wyroku na pierwszej stronie dodatku (...) do Gazety (...) oraz na pierwszej stronie Gazety (...) w formacie 10 cm na 15 cm w ramce pogrubioną czcionką 12 pkt ogłoszenia o treści:

„A. H.- autor książki pt. „(...)” przeprosza Panią S. S. za opublikowanie w tomie I nieprawdziwych i naruszających jej dobra osobiste informacji na temat okoliczności i przyczyn śmierci jej wuja A. N. (1) oraz współpracy A. N. (1) z władzami (...).

III. w przypadku niewykonania zobowiązań zawartych w punkcie I i II wyroku w określonym terminie upoważnia powódkę do opublikowania ogłoszeń tej samej treści na koszt pozwanych na pierwszej stronie dodatku (...) do Gazety (...) oraz na pierwszej stronie Gazety (...) w formacie 10 cm na 15 cm w ramce pogrubioną czcionką 12 pkt

IV. zobowiązuje pozwanego A. H. do opublikowania w tomie III książki „(...)” na stronie tytułowej oświadczenia następującej treści: „Przepraszam Panią S. S. za opublikowanie w tomie I nieprawdziwych i naruszających jej dobra osobiste informacji na temat okoliczności i przyczyn śmierci jej wuja A. N. (1) oraz współpracy A. N. (1) z władzami (...)

V. zasądza od pozwanych Miejskiego Ośrodka (...) w W. i A. H. solidarnie na rzecz powódki S. S. kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia ogłoszenia wyroku do dnia zapłaty;

VI. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

VII. zasądza od pozwanych Miejskiego Ośrodka (...) w W. i A. H. solidarnie na rzecz powódki S. S. kwotę 4127 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 2777 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VIII. nakazuje pobrać od pozwanego Miejskiego Ośrodka (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 2.272,50 złotych tytułem 1/2 kosztów postępowania sądowego, odstępując od obciążania pozwanego A. H. kosztami sądowymi;

IX. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz adwokata M. R. kwotę 2760 złotych powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu

I C 1557/14

## UZASADNIENIE

Powódka S. S. wnosila o: 1) zobowiązanie pozwanego Miejskiego Ośrodka (...) w W. do zaprzestania rozpowszechniania i publikowania I tomu książki autorstwa A. H. pt. „(...)” i wycofania z obrotu istniejących egzemplarzy, 2) zobowiązanie pozwanego A. H. do usunięcia z w/w pozycji fragmentów dotyczących osób I. N. i A. N. (2), zawartych na stronach 98-102, 3) zobowiązanie pozwanego Miejskiego Ośrodka (...) w W. do opublikowania na jego koszt w terminie tygodnia od daty uprawomocnienia się orzeczenia na pierwszej stronie dodatku (...) Gazety (...) oraz na pierwszej stronie Gazety (...) w formacie 10 cm x 15 cm w ramce pogrubioną czcionką 12 pkt ogłoszenia o treści: „Miejski Ośrodek (...) w W. – wydawca książki pt. „(...)” przeprasza Panią S. S. za opublikowanie w tomie I nieprawdziwych i naruszających jej dobra osobiste informacji na temat okoliczności i przyczyn śmierci jej dziadka I. N. i wuja A. N. (2) oraz współpracy A. N. (2) z władzami (...); 4) zobowiązanie pozwanego A. H. do opublikowania na jego koszt w terminie tygodnia od uprawomocnienia się wyroku na pierwszej stronie dodatku (...) Gazety (...) oraz na pierwszej stronie Gazety (...) w formacie 10 cm x 15 cm w ramce pogrubioną czcionką 12 pkt ogłoszenia o treści: „A. H. - autor książki pt. „(...)” przeprasza Panią S. S. za opublikowanie w tomie I nieprawdziwych i naruszających jej dobra osobiste informacji na temat okoliczności i przyczyn śmierci jej dziadka I. N. i wuja A. N. (2) oraz współpracy A. N. (2) z władzami (...); 5) upoważnienie powódki do opublikowania ogłoszenia o treści z pkt 3 i 4 na koszt pozwanych na pierwszej stronie dodatku (...) Gazety (...) oraz na pierwszej stronie Gazety (...) w formacie 10 cm x 15 cm w ramce pogrubioną czcionką 12 pkt w przypadku niewykonania przez pozwanych ogłoszenia w określonym terminie; 6) zobowiązanie pozwanego A. H. do opublikowania w tomie III książki pt. „(...)” na stronie tytułowej oświadczenia następującej treści: „Przepraszam Panią S. S. za opublikowanie w tomie I nieprawdziwych i naruszających jej dobra osobiste informacji na temat okoliczności i przyczyn śmierci jej dziadka I. N. i wuja A. N. (2) oraz współpracy A. N. (2) z władzami (...); 7) zasądzenie od pozwanych Miejskiego Ośrodka (...) w W. i A. H. solidarnie na rzecz powódki kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami poczynając od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu (k.2-9)

Uzasadniając swoje stanowisko podniosła, pozwany A. H. jest autorem książki pt. „(...)”, zaś Miejski Ośrodek (...) jej wydawcą, w której zawarte zostały nieprawdliwe informacje dotyczące członków rodziny powódki – jej dziadka I. N., w ocenie twórcy - rozstrzelanego przez partyzantów oraz wuja A. N. (2) nie będącego, wbrew zaprezentowanemu opisowi, skazanego przez AK za współpracę z władzą komunistyczną i członkostwo w Polskiej Partii Robotniczej. Zacytowała odpowiednie fragmenty podając, że wypaczają historię, naruszają jej dobra osobiste – prawo do pamięci o osobie zmarłej i wyrządzają znaczną krzywdę. Przedstawienie przez autora członków jej rodziny w kontekście opisu środowiska osób współpracujących z władzami komunistycznymi i kolaborantów narusza jej dobra w postaci sfery uczuciowej związanej z kultem pamięci dziadka oraz wuja. Podanie zaś prawdziwego nazwiska członków jej rodziny nie pozostawiało wątpliwości w zakresie identyfikacji postaci.

Pozwany A. H. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych (k.42-44, 101-104).

W uzasadnieniu wyjaśniał, że jego powieść jest jedynie fikcją literacką, która w niektórych jedynie fragmentach opiera się na kalendarium W. opublikowanym na stronie internetowej miasta, ale także na autentycznych dokumentach. Opisy postaci budował ostrożnie, kierując się zasadą aby nikogo nie skrzywdzić i nie stawiać ich w złym świetle. Świadomie szkalując bądź kreśląc negatywny ich wizerunek zaszkodziłby swoim bliskim oraz naraziłby się na nienawiść środowiska, w którym na co dzień przebywa. Dodał, że jego intencją było wyłącznie chęć fragmentarycznego wspomnienia o bolesnych wydarzeniach oraz ukazanie tragizmu czasów walki o władzę. Członkowie rodziny powódki są jedynie epizodycznymi postaciami w obszernej powieści obyczajowej, nie zaś historycznej, zaś całość pisał w dobrej wierze ze względu na pamięć o tych, którzy utracili życie w opisywanych wydarzeniach. Końcowo podkreślił, że jego książka doczekała się przychylnych recenzji, zaś dla czytelnika epizod krwawej nocy z 1946r. jest praktycznie niezauważalny. Próbował również wyjaśnić całą sprawę z powódką na drodze polubownej.

Pozwany Miejski Ośrodek (...) w W., w odpowiedzi na pozew, również wnosił o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego (k.66-67v.).

Uzasadniając swoje stanowisko podkreślił, że książka autorstwa A. H. nie jest opracowaniem historycznym obligującym do jego wiernego, zgodnego z realiami odtworzenia zdarzeń w niej przedstawionych, lecz stanowi typowy utwór beletrystyczny, w którym co do zasady obecna jest tzw. fikcja literacka. Dotyczy to m.in. egzekucji wuja powódki, w trakcie której „rotmistrz” odczytuje sentencję wyroku sądu podziemnego wskazując na jego współpracę z sowietami oraz członkostwo w (...). Autor, bazując na przekazach społecznych oraz ogólnie dostępnych danych znajdujących się w archiwach, poświęcił ją powojennym dziejom ludności zamieszkałej na terenie Gminy W.. W materiałach archiwalnych dotyczących rzeczonych wydarzeń nie znajdują się zapisy dotyczące opisywanych przez powódkę zagadnień. Ustalenia Instytutu Pamięci Narodowej również powyższych okoliczności nie potwierdzają, tak co do obojga opisywanych członków jej rodziny. Dodatkowo, podniesiony został zarzut przedawnienia roszczenia z uwagi na upływ okresu 3-letniego od daty publikacji książki, co miało miejsce w maju 2010r.

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

A. H. jest autorem składającej się z trzech tomów książki pt. „(...)”, opowieści o W. i jego mieszkańcach, jak głosi wstęp na stronie tytułowej - opartej na autentycznych wydarzeniach i prawdziwych postaciach, zaś Miejski Ośrodek (...) w W. jej wydawcą. Pozycja ta miała za zadanie przybliżyć czytelnikowi swoisty klimat, specyficzny język mieszkańców oraz ich tradycję przepuszczone przez filtr pamięci i wyobraźni autora. W tomie I, rozdziale IV zatytułowanym (...), na stronach 96-115 twórca dokonał opisu okoliczności i przyczyn wydania wyroku śmierci na A. N. (2), jakoby w/w miał zostać skazany za współpracę z władzą komunistyczną oraz członkostwo w Polskiej Partii Robotniczej, a także dokładnego przebiegu zdarzenia. W zasadzie jednym z nielicznych źródeł historycznych, do których autor miał dostęp w trakcie tworzenia było kalendarium okolicznych wydarzeń znajdujące się na oficjalnej stronie internetowej Miasta i Gminy W., stworzone A. P., pełniącego funkcję Burmistrza W. w okresie powstawania książki, z zapisów którego wynika, że w nocy z 6/7 stycznia 1946r. zastrzelono m.in. A. N. (2), zaś w dniu 8 stycznia 1946r. w W. pojawiły się ogłoszenia w formie plakatów zawiadamiające, że został on pozbawiony życia za przynależność do (...) i współpracę z Urzędem (...). Część informacji pochodziła także z opowieści matki pozwanego. A. H. nie zwracał się do Instytutu Pamięci Narodowej po dodatkowe dokumenty. Aby uwiarygodnić i uprawdopodobnić zdarzenia dokonywał zmiany imion, nazwisk i faktów, przy czym część opisywanych bohaterów bądź postaci jednowątkowych była autentyczna.

Dowód: fragment książki „(...)”, str. 96-115 (k.20-31, 83); wydruk kalendarium (k.50-65), przesłuchanie pozwanego (e-protokół z dnia 12.01.2015r., 00:18:09-00:36:58).

Pozwany A. H. miał pełną swobodę tworzenia powieści. Praca była finansowana w formie stypendium należnego autorowi oraz częściowo ze środków Miejskiego Ośrodka (...) w W.. Osoby, które zginęły w noc z 6/7 stycznia 1946r., były postaciami rzeczywistymi, autentycznymi. Informacje dotyczące przynależności A. N. (2) do (...) pojawiły się w miasteczku na kilka dni po tym zdarzeniu w formie plakatów mówiących o wykonaniu wyroków na działaczach partii.

Dowód: zeznania świadka A. P. (e-protokół z dnia 12.01.2015r.; 00:38:04-00:52:56).

A. N. (2), w przeszłości pracownik Zakładów (...) w W., był wujem S. S.. Z dokumentacji zgromadzonej w Archiwum Państwowym wynika, że został on zabity we własnym mieszkaniu przez bandę miasta W. w nocy z 6/7 stycznia 1946r., przy czym nie stwierdzono jego przynależności do jakiegokolwiek organizacji czy stowarzyszeń politycznych przed wojną, w czasie jej trwania, ani w okresie powojennym. W księgach ewidencyjnych członków Polskiej Partii Robotniczej woj. (...) za lata 1944-1948 brak informacji o wyżej wymienionym. Z kolei I. N., zmarły w dniu 17 sierpnia 1947r., był dziadkiem powódki.

Dowód: świadectwo zgonu, zaświadczenie UM w W., pismo z Archiwum Państwowego (k.32-34).

W ocenie powódki „gospodarzem” domu, w którym doszło do opisywanych przez pozwanego wydarzeń był jej dziadek I. N., w tym też upatrywała naruszenia jej dóbr osobistych, albowiem miał on żyć – wbrew zapisom z książki – jeszcze przez ponad 1 rok. O treściach z powieści dowiedziała się od osób trzecich jesienią 2013r., dopiero w następnej kolejności samodzielnie pochyliła się nad książką, przestudiowała również kalendarium. Z powodu złego stanu zdrowia psychicznego i zaburzeń nerwicowych od września 2013r. pozostaje pod opieką (...) Przychodnia (...) w B..

Dowód: przesłuchanie powódki S. S. (e-protokół z dnia 12.01.2015r., 00:02:35-00:18:09; e-protokół z dnia 06.05.2016r., 00:10:55-00:27:45), zaświadczenie lekarskie (k.36).

Pozwany konsekwentnie i kategorycznie tłumaczył, że zależało mu wyłącznie na dodaniu powieści rysu historycznego, odniesienia do dawnych czasów, nie zaś dokumentowaniu przebiegu autentycznych wydarzeń, przy czym głównymi postaciami książki są dwie zupełnie inne rodziny. Zaprzeczył, aby w jakiegokolwiek formie umieścił w opisach osobę I. N..

Dowód: przesłuchanie pozwanego A. H. (e-protokół z dnia 06.05.2016r., 00:27:45-00:38:57).

Charakter sprawy, stopień zawilości zagadnień związanych z oceną formy literackiej „(...)” determinował konieczność zasięgnięcia wiadomości specjalnych. W niniejszej sprawie sporządzone zostały również dwie, niezależne od siebie opinie, mające na celu ocenę, czy w/w pozycja jest powieścią obyczajową czy utworem literackim (k.116). W ocenie biegłej z zakresu teorii i antropologii kultury, powieść A. H. jest skierowana do mieszkańców W. i jego okolic oraz tych, którzy w jej treści rozpoznają doświadczenia swoje lub swoich bliskich – czytelników wyposażonych w kompetencje niezbędne dla lektury utworu, pozwalające im go zrozumieć lepiej niż tym spoza społeczności lokalnej. Z uwagi na fakt, iż przedstawione wydarzenia wciąż budzą emocje i wymykają się opracowaniom historycznym, co wynika z ograniczonej bazy źródłowej oraz stosunkowo rzadkich relacji uczestników, pisarz winien być świadomy, że opisując sytuacje, do których historycy podchodzą z ostrożnością, utrwała ich literacki obraz w pamięci społecznej. Z jednej strony pozwany stwierdza, że jego powieść jest wyłącznie fikcją literacką, z drugiej zaś wiedzę historyczną czerpał z kalendarium W., które traktuje w kategoriach źródła historycznego. Biegła zaznaczyła, że konstytutywną cechą epopei, jako gatunku literackiego, jest umieszczenie akcji na tle przełomowych wydarzeń historycznych, a obyczajowość jako cecha kwalifikująca utwór nie wyklucza historyczności. W jej ocenie, pisarz przywołujący autentyczne wydarzenia jest zobowiązany do – cytując słowa A. H. – „poszukiwań wszelkich możliwych źródeł”, gdyż podejmując temat historyczny staje się historykiem odpowiedzialnym za pamięć o przeszłości. Winien więc skorzystać z konsultacji historyka oraz wziąć pod uwagę fakt, iż intencja twórcy musi być zawarta w dziele i czytana, a nie deklarowana przez pisarza później, np. w wywiadach. Zdaniem biegłej, ważniejsza od kwalifikacji tej powieści jako historycznej jest kwalifikacja jej jako powieści z kluczem. Taka odmiana gatunkowa charakteryzuje się tym, że pierwowzorami bohaterów są konkretne osoby, a pisana jest w taki sposób, by czytelnik był świadom pozaliterackich odniesień. Tymczasem autor książki w niniejszej sprawie wykorzystuje w akcji powieści, oprócz nazwiska N., także dwa inne autentyczne nazwiska zamordowanych w nocy z 6/7 stycznia 1946r. Końcowo podkreśliła, że rozdział IV nie jest tylko fragmentarycznym wspomnieniem wydarzeń ale urasta – w racji wykorzystania niezwykle i dyskusyjnego materiału dowodowego – do centralnego punktu powieści i mógłby funkcjonować jako odrębne opowiadanie. Ma on charakter historyczno-dokumentalny, a przedstawione wydarzenia – pomimo włączenia ich w fabułę powieściową – zachowują charakter faktu historycznego.

Uwzględniając konieczność dokonania analizy zagadnień istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego z zakresu literaturoznawstwa, ze szczególnym naciskiem na ocenę charakteru rozdziału IV (...) pod kątem pozostawiania utworem beletrystycznym czy historycznym. Zdaniem biegłej, decydującym czynnikiem jest nie intencja autorska, kwalifikacja bibliotekoznawców lecz sposób odczytania książki, jakkolwiek uwarunkowany tekstem. Epicki charakter opowieści „opartej na autentycznych wydarzeniach i prawdziwych postaciach” zapowiada A. P. w jej wstępie, projektując w ten sposób strategię odbiorczą, skoncentrowaną na szukaniu związków między fabułą a historią miasta. O osadzeniu w realiach lat 1944-1952, autentyczności i realizmie postaci piszą również obaj recenzenci (k. 45 i k. 48 akt sprawy). Realizm ten, poprzez przedstawienie topografii miasta, realiów życia tuż po wojnie, konflikty światopoglądowe, przygotowuje czytelnika na taki odbiór rozdziału (...), w którym skoncentruje uwagę na losach rzeczywistych mieszkańców W., wymienianych z nazwiska jako osoby skazane na śmierć za działalność polityczną lub prokomunistyczną agitację. Drugorzędne stają się beletryzujące rozdział opisy nocy letniej, obyczajowe szczegóły lub stylizacja języka. Dominuje wrażenie rekonstrukcji, nie zaś kreacji wydarzeń z przeszłości. Sam rozdział zawiera bardzo brutalny (najbardziej drastyczny w całym tomie i mogący wzbudzić silne emocje) opis egzekucji kilku osób uznanych za współpracowników komunistów, w tym A. N. (2), jako członku (...) (jest mowa o jego legitymacji) oraz zhańbieniu jego ciała. O ile jednak autor nie podaje prawdziwych nazwisk żołnierzy podziemia, o tyle – za kalendarium – przytacza tożsamość ich ofiar, mieszając je z bohaterami fikcyjnymi. W rozdziale tym znajdują się również odesłania do tytułu całej powieści, co podnosi rangę opisywanych wydarzeń. A. H. mógł zmienić nazwisko wuja powódki na fikcyjne, sięgnąć do innych źródeł niż jedynie internetowe kalendarium, zadbać o konsultację historyczną lub po prostu porozmawiać z żyjącymi krewnymi postaci. Powinien także liczyć się z tym, że interpretacja opisu egzekucji będzie należała do czytelników, w tym do krewnych.

Dowód: opinie biegłych (k.174-177, 217-221).

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd przyjął jako miarodajne źródło dowodowe w postaci częściowych zeznań powódki, częściowych zeznań pozwanego oraz przesłuchiwanego w sprawie świadka A. P., a także przedłożonej w sprawie obszernej dokumentacji wyszczególnionej w treści uzasadnienia, której treść co do zasady nie była kwestionowana przez żadną ze stron oraz opinii biegłych. Opinie te, pomimo szeregu zgłaszanych zastrzeżeń przez stronę pozwaną, opracowane zostały w sposób prawidłowy, rzetelny, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy i w pełni zasługują na obdarzeniem ich walorem wiarygodności, a przy tym wzajemnie się uzupełniają. Zawierają elementy niezbędne, tj. podstawę opracowania, przedmiot, sposób dokonania oceny stanu faktycznego sprawy. Poddają się pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzających, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonego w opinii wniosku (tak m.in. postanowienie SN z dn.07.11.2000 roku, OSNC2001/4/64, I CKN 1170/98). Nadto podkreślić należy, iż biegłe są specjalistami w swoich dziedzinach, posiada odpowiednią, bogatą wiedzę i wykształcenie, a także doświadczenie zawodowe.

W ocenie Sądu nie można dać w pełni wiary zeznaniom świadków oraz podejrzanego L. Z. znajdujących się w przedłożonych do akt niniejszej sprawy akt kontrolnych śledztwa przeciwko w/w Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (k.74-79, 85), albowiem przez wzgląd na realia czasookresu, przemiany polityczne, ich treść nie może stanowić miarodajnego dowodu na współpracę wuja powódki z (...) oraz władzami komunistycznymi, w szczególności gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikają wniosku zgoła odmienne, w szczególności pismo z Archiwum Państwowego o braku jakiegokolwiek współpracy w/w z partią.

Jednocześnie, Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej jak i wniosek ewentualny o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, albowiem z jednej strony takie działanie zmierza wyłącznie do przedłużenia postępowania, z drugiej zaś z dotychczas wykonanych opinii już wynika, że zagadnienie będące przedmiotem oceny nie jest jednoznaczne i oczywiste, zaś uznanie, czy zostały naruszone dobra osobiste powódki pozostaje do rozstrzygnięcia przez Sąd.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek częściowo i to tylko w odniesieniu do opisanego w pozwie powódki A. N. (2).

W pierwszej kolejności należało ocenić podnoszony przez pozwanego (...) w W. zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powódkę, jakoby miała ona powziąć wiedzę o treściach zawartych w książce bezpośrednio po jej wydaniu i publikacji, tj. jeszcze w 2010r. Z uwagi na fakt, iż ustawodawca nie przewidział przedawnienia roszczeń o charakterze niemajątkowym, osadzonych w ramach szeroko ujętej sferze dóbr osobistych, Sąd odniesie się wyłącznie do zgłoszonego zarzutu w ramach roszczenia majątkowego zapłaty 15.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przyjmując, że tego dotyczyła argumentacja strony pozwanej.

Zgodnie z treścią art. 442<sup>1</sup> k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie z art. 232 k.p.c. obowiązek wskazania dowodów obciąża przede wszystkim stronę, zaś w myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że ten, kto powołuje się na przysługujące mu prawo, występując z żądaniem obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie. Chodzi tu o fakty, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wykazujące istnienie prawa. Zdaniem Sądu strona pozwana, jako podmiot korzystający z profesjonalnej obsługi prawnej, powinna być świadoma zasad prowadzenia procesu cywilnego i występowania w nim w charakterze strony aktywnej. Tymczasem, nie zostały przedłożone jakiegokolwiek dowody dla wykazania, że już w dacie opublikowania książki powódka dysponowała informacjami o jej treści. W szczególności, gdy jak twierdzi wiedzę o zawartych w niej opisach powzięła przypadkiem, jesienią 2013r. podczas pobytu w W., gdzie na co dzień nie koncentruje się jej życie, będąc zaczepiana przez osoby obce z pytaniem o prawdziwość twierdzeń autora książki. Pozwany nie wykazał dowodów przeciwnych, Sąd w całości podzielił twierdzenia S. S., przyjmując że termin do zgłoszenia roszczeń majątkowych, wobec zainicjowania niniejszego postępowania we wrześniu 2014r. nie upłynął.

Przechodząc do merytorycznej oceny zagadnień związanych z naruszeniem dóbr osobistych powódki, jakim jest prawo do pamięci o osobie zmarłej, należy podkreślić iż prawo cywilne przewiduje dwojakiego rodzaju ochronę dóbr osobistych: majątkową i niemajątkową. Powódka w niniejszym procesie dochodziła zarówno niemajątkowej (domagając się dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszających jej dobra osobiste), jak i majątkowej (zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia) ochrony dóbr osobistych.

Podstawą prawną tej ochrony są przede wszystkim art. 23 i 24 kc. Pierwszy z tych przepisów wymienia jedynie przykładowy katalog dóbr osobistych, wśród nich cześć, dobre imię, wizerunek, chronionych przez prawo cywilne, drugi zaś precyzuje przesłanki udzielenia ochrony niemajątkowej naruszonemu dobru osobistemu oraz roszczenia przysługujące pokrzywdzonemu wobec naruszydźcy takim wypadku. Przepis ten wymienia: zaniechanie działania naruszającego dobra osobiste oraz dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków (ustawa wymienia tu m.in. złożenie oświadczenia odpowiedniej treści w odpowiedniej formie).

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych Sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało naruszone ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działania zagrożenia dobru osobistemu innej osoby lub naruszającej to dobro spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Obowiązujące prawo nie chroni przed każdym, jakimkolwiek naruszeniem dóbr osobistych. Przyznaje je wówczas, gdy naruszenie dobra osobistego jest jednocześnie naruszeniem prawa podmiotowego. Możliwość żądania ochrony prawnej nie jest więc uzależniona od tego, ażeby nastąpiło naruszenie uczucia ludzkiego w postaci jakiegoś konkretnego obiektywnie ujętego dobra, a więc np. czci, dobrego imienia, wizerunku oraz, co wiąże się z wymogami przepisu art. 24 § 1kc, bezprawnością działania. Dobra osobiste są niemajątkowymi, indywidualnymi wartościami sfery przeżyć psychicznych, wiążącymi się z osobowością

człowieka, określającymi jego integralność i pozycję w społeczeństwie w ramach uznawanych przez system prawny. Jako takie mają charakter przyrodzony, nieprzenoszalny i niezbywalny (por. wyrok SN z 21.03.2007r. I CKS 292/06). Ustrojową ochronę dóbr osobistych zapewnia art. 47 Konstytucji, stanowiący, że każdy ma prawo do ochrony czci i dobrego imienia.

Dobrem osobistym, które stanowi punkt wyjścia do rozważań nad pamięcią i kultem osoby zmarłej, jest cześć człowieka. Jest to jedno z najwcześniej wyodrębnionych dóbr osobistych, wprost wymienione w art. 23 kc. W czci człowieka wyróżnia się dwie jej strony – stronę wewnętrzną, nazywaną godnością osobistą, obejmującą wyobrażenie człowieka o własnej wartości oraz oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi oraz stronę zewnętrzną, oznaczającą dobrą sławę, dobrą opinię innych ludzi, szacunek, którym obdarza daną osobę otoczenie. Sąd Najwyższy określił ponadto, że: „cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego” (orzeczenie SN z dnia 29.10.1971r., II CR 455/71, OSNCPiUS Nr 4/1972, poz. 77). Analizując treść dobra określanego jako pamięć i kult osoby zmarłej uwidocznieniu ulegają elementy znaczeniowo podobne, wręcz upodabniające te dwa dobra osobiste do siebie. Badając stronę zewnętrzną czci człowieka należy skonstatować, że pamięć osoby zmarłej można określić jako „cześć osoby zmarłej” z tym wyjątkiem, że stanowi ona w tym wypadku samoistne dobro osobiste osób bliskich zmarłego. Pamięć osoby zmarłej dotyczy więc chęci zapamiętania przodka jako osoby oznaczającej się dobrą sławą, dobrą opinią innych ludzi i szacunkiem.

W ocenie Sądu, pozwany naruszył dobra osobiste powódki w postaci kultywowania pamięci o zmarłym wuju. Źródłem tych dóbr są więzy rodzinne łączące zmarłego ze S. S., a przysługująca jej ochrona prawna nie jest skierowana na ochronę czci zmarłego, ale zmierza do ochrony jej własnych dóbr osobistych związanych z pamięcią i kultem osoby zmarłej. Zgodnie z ugruntowanymi poglądami w judykaturze, sfera uczuciowa związana z kultem pamięci zmarłej osoby najbliższej może stanowić przedmiot ochrony prawnej na podstawie art. 23 i 24 k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1968 r., I CK 252/68, OSNCP 1970, nr 1, poz. 18, z dnia 13 lipca 1977 r., I CR 234/77, niepubl., z dnia 7 lipca 2005 r., IV CK 42/05, niepubl. oraz z dnia 6 lutego 2008 r., III CSK 474/07, niepubl.). Treść prawa osobistego związanego z kultem osoby zmarłej wykracza oczywiście poza uprawnienia urzędnika zmarłemu pogrzebu i kultywowania w różny sposób miejsca pochówku zmarłego; obejmuje także sferę uczuciową uprawnionych w postaci okazywania stosownego szacunku dla wspomnień i pamięci o zmarłym, przy czym sfera ta mogłaby ulec zakłóceniu w wyniku działań innych osób.

Należało też stwierdzić czy zachowanie pozwanego było bezprawne. Sama bezprawność działania, jak przesłanka odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego ujmowana jest w prawie cywilnym szeroko. Przyjmuje się mianowicie, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego. Na temat bezprawności działania Sąd Najwyższy wypowiedział się w sposób bardziej ogólny w orzeczeniu z 19 października 1989 r., II CR 419/89 (OSP 11-12/90, poz. 377), wyjaśniając, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je, oraz że „do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działanie w obronie „uzasadnionego interesu.” Z uwagi na domniemanie bezprawności zawarte w art. 24 k.c., ciężar udowodnienia braku bezprawności spoczywał na osobie, która dopuściła się naruszenia dobra osobistego. W ocenie Sądu pozwani wymogowi temu nie sprostali, a opisane w treści uzasadnienia zachowanie należało uznać za sprzeczne z normami prawnymi, porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego, a zatem za bezprawne. Autor książki winien przy tym wykazać, że jego działanie było rzeczowe, obiektywne, podjęte z należyłą ostrożnością oraz, że pozostawał w uzasadnionym obiektywnym okolicznościami przekonaniu, że podawane fakty są zgodne z prawdą. A. H. wywodził, że w przedmiotowej sprawie doszło do wyłączenia bezprawności jej działania, gdyż opisywane treści z jednej strony stanowiły wyłącznie formę beletrystyki, z drugiej zaś poparte były informacjami z kalendarium Miasta W., którym posiłkował się na etapie tworzenia powieści. Pozwany nie wykazał legalności swojego działania – dopuścił do opisu historycznego opisu wydarzeń, niezgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem. Sąd Okręgowy przyjął, że fragment rozdziału IV traktujący o

A. N. (2) nie był rzetelny, oparty na wiarygodnych źródłach wiedzy historycznej, a pozwany w trakcie postępowania nie wykazał okoliczności uprawniających go do użytego sformułowania. Przekroczył dopuszczalne granice swobody literackiej i tym samym zachowanie pozwanego należało ocenić jako bezprawne, zwłaszcza że brak uzasadnienia w rzetelnych i wiarygodnych źródłach historycznych do sformułowań o przynależności wuja powódki do (...).

Przedstawienie przez pozwanego w zasadzie niepotwierdzonych opisów historycznych nie wymagało użycia tak drastycznych, jednoznacznie negatywnych sformułowań o jednym z uczestników komentowanego zdarzenia. W świetle powyższego, Sąd podzielił twierdzenia strony powodowej co do zasady i przyjął, że dobro w postaci kultu pamięci o zmarłej osobie jest dobrem chronionym i niewątpliwie zostało w niniejszej sprawie naruszone. Jednakże, nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie dotyczące zmarłego dziadka powódki I. N.. Sąd wielokrotnie czytywał się w sporny rozdział, analizując treść oświadczeń, których publikacji domagała się S. S.. Nie ulega wątpliwości, że opisana została śmierć wyłącznie jednej osoby – A. N. (2), który raz wskazywany był z imienia i nazwiska, innym razem poprzez użycie wyłącznie jednego z nich, raz natomiast został określony mianem „gospodarza”. W tym właśnie słowie powódka doszukiwała się naruszenia dóbr osobistych również po jej zmarłym dziadku, który – jak wynika z przedłożonej dokumentacji – bezsprzecznie nie mógł zginąć w trakcie wydarzeń z nocy 6/7 stycznia 1946r. Sąd podzielił w tej części twierdzenia pozwanego, jakoby w przeszłości nie słyszał o tej osobie, nie opisywał jej w książce, zaś niezależnie od faktycznego władania domostwem, w którym doszło do wykonania wyroku śmierci, rolę gospodarza – zgodnie z książkowym opisem – pełnił wuj powódki. Znamiennym, że wskazywany rozdział pozbawiony jest opisu, jakoby odrębna osoba otwierała drzwi wejściowe, została zastrzelona, a napastnicy dopiero w dalszej kolejności pozbawili życia właściwego mężczyznę. Zgodzić się należy z pozwanym, że zastosowany tu został pewnego rodzaju zabieg literacki – użycie zamiennika, aby ponownie nie posilkować się nazwiskiem konkretnej osoby, której poświęcony jest dany fragment. Tutaj pozwany określił A. N. (2) gospodarzem, co nie wpływa na ocenę sytuacji, że rozdział IV w kwestionowanym fragmencie zawiera opis śmierci tylko jednej osoby. Z tych też powodów Sąd zmienił treść oświadczeń z pkt 3 i 4 pozwu, ograniczając żądanie powódki wyłącznie do wuja. Przyjmując co do zasady za słuszne i wykazane żądanie powódki, Sąd zobowiązał pozwanego do opublikowania oświadczeń w stosownie zmodyfikowanej formie w celu usunięcia skutków publikacji nieprawdziwych informacji.

Sąd nie uwzględnił żądań z pkt 1 i 2 pozwu, tj. zaprzestania publikowania i wycofania ze sprzedaży książki oraz usunięcia z tomu I rozdziału IV (k.98-102), albowiem pomimo uznania słuszności roszczenia, jest ono zbyt restrykcyjne i zbyt daleko idące. Książka nie traktuje wyłącznie o losach rodziny N., ale głównie o dwóch kompletnie innych rodach, których losy są wątkiem głównym powieści, zaś opis historyczny wydarzeń z 6/7 stycznia 1946r. stanowił, jakkolwiek dość istotny, to jednak poboczny wątek obrazujący realia tamtych czasów, metody działania bandy miasta W. oraz sposoby „radzenia” sobie ze współpracownikami władz komunistycznych. Usunięcie natomiast samego rozdziału IV, w ocenie Sądu również byłoby zbyt daleko idącą ingerencją w twórczość literacką. Celem usunięcia negatywnych skutków jego treści, Sąd zobowiązuje pozwanego do publikacji oświadczeń o treści wskazanej wyrokiem w pkt I i II w dwóch niezwykle ważnych, poczytnych i opiniotwórczych gazetach w regionie (...), zaś publikacja oświadczeń w tomie III książki umożliwi wszystkim potencjalnym czytelnikom powzięcie wiedzy o nieprawdziwości dotychczasowego opisu dotyczącego życia i śmierci A. N. (2).

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie należało udzielić powódce także majątkowej ochrony jej dóbr osobistych poprzez przyznanie jej zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny. W przedmiotowej sprawie niewątpliwie doszło do naruszenia dobra osobistego, więc rozstrzygnięcia wymagała ocena, jaka kwota będzie odpowiednia w rozumieniu art. 448 kc, aby zrekompensować doznaną przez powódkę krzywdę. Kryteria, jakimi powinien kierować się Sąd decydując o wysokości zadośćuczynienia, nie zostały przez ustawodawcę ściśle określone. Przepis art. 448 k.c. stanowi jedynie, że Sąd może przyznać „odpowiednią sumę”. Uściślenie tej ogólnej wskazówki zostało pozostawione judykaturze i doktrynie. Jakkolwiek dorobek orzecniczy w tej dziedzinie jest niezwykle bogaty, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy zawsze mieć na względzie konkretne okoliczności sprawy. Nie da się bowiem ustalić jednych obiektywnych kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia pieniężnego.



Po przeanalizowaniu wszystkich okoliczności niniejszej sprawy, Sąd uznał, że adekwatną do doświadczonych przez powódkę negatywnych przeżyć psychicznych, będzie kwota 10.000 złotych. Biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, określenia sformułowane przez pozwanego, brak dbałości o osiągnięcie bliższej wiedzy na temat opisywanych wydarzeń bądź to u źródła, jakim są członkowie rodziny zmarłych, bądź informacji z Instytutu Pamięci Narodowej, czy też zweryfikowanie wiedzy własnej z wiedzą historyka, w końcu możliwość przecież zmiany nazwisk zmarłych w nocy z 6/7 stycznia 1946r. (w szczególności, gdy jak sam autor wielokrotnie wskazywał, gro bohaterów jego książki to postaci fikcyjnych) mogły obiektywnie stać się podstawą negatywnych odczuć u powódki. Zadośćuczynienie będzie pełnił dodatkowo funkcję prewencyjną. Orzeczona wyrokiem kwota jest wystarczającą dolegliwością, aby zapobiec podobnym naruszeniom w przyszłości, jednocześnie skłoni autora powieści do bardziej wnikliwych poszukiwań uzasadnienia dla formułowanych przez siebie treści w źródłach historycznych. Sąd uwzględnił szereg dokumentów przedłożonych przez A. H. obrazujących jego trudną sytuację finansową, możliwości płatnicze, jak również okoliczność, iż działalność (...) nie jest nastawiona na wzbogacenie tego ośrodka, lecz szerzenie kultury wśród (...). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako wygórowane, zmierzające do przysporzenia w majątku powódki, a więc sprzecznie z intencją instytucji zadośćuczynienia za krzywdę.

Dlatego też, mając na uwadze powyższe, na mocy art. 448 k.c., art. 23 k.c. i art. 24 k.c., orzeczono jak w sentencji, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności wynik procesu. Na koszty postępowania składały się koszty związane z dochodzeniem roszczeń o charakterze niemajątkowym w postaci opłaty od pozwu (600zł) oraz koszty zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez adwokata (360 zł) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (17), jak również roszczeń majątkowych (opłata od pozwu stosunkowa – 750 zł, koszty zastępstwa procesowego 2.400zł). Sąd nakazał również pobrać od pozwanego Miejskiego Ośrodka (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.272,50 zł tytułem 1/2 kosztów postępowania sądowego, na które składają się wydatki związane ze sporządzeniem w sprawie dwóch opinii biegłych, przy czym Sąd w trybie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania pozwanego A. H. tymi kosztami uwzględniając jego trudną sytuację materialną. O wynagrodzeniu pełnomocnika pozwanego A. H., ustanowionego z urzędu, Sąd orzekł w oparciu o § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które w oparciu o § 2 ust. 3 powiększono o należny podatek VAT (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 461).